

14 lutego 2012



Żywność dla potrzebujących

Prezes Świętokrzyskiego Banku Żywności, radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Maria Adamczyk zachęca do podpisywania nowych kart współpracy. Przedstawiciele stowarzyszeń, organizacji pozarządowych z całego regionu powinni się zgłaszać po 20 lutego, by określić zasady dystrybucji artykułów spożywczych w 2012.

Nowy program pomocy żywnościowej rusza już od marca. Jest odmienny, bardziej bogaty od poprzedniego. Oprócz mąki, makaronu, ryżu, kaszy gryczanej, masła, mleka, serów, płatków, będą całkiem nowe produkty – konserwy mięsne, rybne, pulpety, konserwowany groszek, marchewka, olej rzepakowy, koncentrat pomidorowy. Będzie też, jak w poprzednich latach, cukier, dżem. Razem w nowym programie znajdą się 22 produkty. Z niektórych będzie można przygotować wysokokaloryczne obiady, na przykład z pulpetów, do tego jest groszek, marchewkę. – Jesteśmy zadowoleni z programu i cieszymy się, że jest tak atrakcyjny – podkreśla prezes **Maria Adamczyk**.

Przypomnijmy, że Świętokrzyski Bank Żywności ma swoją siedzibę w Ostrowcu Świętokrzyskim, ale swoim zasięgiem obejmuje całe województwo. W ubiegłym roku przekazał mieszkańcom regionu około 4 tys. ton żywności. Codziennie przyjeżdżały dwa, trzy, cztery, a nawet pięć tirów. Był taki moment, głównie w wakacje, że bank nie miał miejsca na towary, chociaż posiada trzy magazyny po czterysta metrów. To był sezon urlopowy i niektóre stowarzyszenia nie pobierały żywności i dlatego robiły się zatory. W czasie powodzi trafiło do poszkodowanych około 300 ton żywności. Bank brał tyle towaru, ile mógł przekazać potrzebującym. Do tej pory posiada jeszcze puszki z kaszą, mięsem i warzywami, zupy. Ostatnio poprzez PCK pomógł ludziom bezdomnym, by nie zmarzli. W ubiegłym roku z pomocy Banku skorzystało 45 tys. poprzez 166 stowarzyszeń. W tym roku będzie mógł objąć nowe grupy potrzebujących poprzez powstające ciągle stowarzyszenia.

Prezes Maria Adamczyk zastanawia się jeszcze, jak pomóc Domom Pomocy Społecznej i czy pozwalają na to przepisy. Prawnicy uważają, że będzie to możliwe poprzez stowarzyszenia, które w nich działają. W ubiegłym roku Bank uratował w ten sposób wiele DPS-ów w województwie świętokrzyskim.